

# Przecinek może płatać figle

## (Bez)błędne odruchy interpunkcyjne

**Małgorzata Bortliczek, doktor, adiunkt w Zakładzie Edukacji Humanistycznej i Nauk Pomocniczych Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego**

Praktyka pisarska wymaga respektowania pewnych obligatoryjnych zasad interpunkcyjnych. Jedną z nich dotyczy nierozdzielania przecinkiem podmiotu i orzeczenia w zdaniu pojedynczym rozwiniętym. Zdarza się jednak, że w takim zdaniu można fakultatywnie zastosować myślnik. Z kolei posługując się szeregami przydawek, należy skłaniać się ku ograniczeniu stosowania przecinków fakultatywnych, bo już samych obligatoryjnych zasad przestankowania jest wystarczająco dużo.

### Zależność interpunkcja – składnia

Prawidłowe stosowanie interpunkcji jest zależne od znajomości składni<sup>1</sup>. Tomasz Karpowicz w Kulturze języka polskiego<sup>2</sup> stwierdza, że interpunkcja polska rządzi się zasadami logiczno-składniowymi, a użycie znaków przestankowych dla podkreślenia właściwości prozodycznych, takich jak: emocjonalny ton wypowiedzi, zawieszenie głosu, pauza oddechowa, ma jedynie charakter pomocniczy.

Zmiana roli interpunkcji z retorycznej na składniową nastąpiła wraz z upowszechnieniem w XIX wieku cichego czytania. „Od tego czasu znaki przestankowe są coraz częściej sygnalizatorami granic składniowych w tekście, tj. wskazują koniec wypowiedzenia, koniec zdania składowego w wypowiedzeniu złożonym, czy oddzielają szeregi jednofunkcyjnych składniowo elementów”<sup>3</sup>.

„Polski system interpunkcyjny nazywany jest systemem składniowym, ponieważ najważniejszą rolę odgrywa w nim struktura zdania. Znaki przestankowe sygnalizują więc charakter wypowiedzenia (oznajmienie, pytanie, wykrzyknienie), wzajemny stosunek części zdania i zdań składowych, zaznaczają tekst główny i poboczny, tekst własny i cytowany”<sup>4</sup>. Doprecyzowując, znaki interpunkcyjne służą do następujących celów: 1) oddzielania sąsiadujących członów (przecinek, średnik i kropka, która równocześnie zamyka wypowiedzenie); 2) wydzielania wstawek wplecionych w środek wypowiedzenia (wtedy stosowane są parzyście: przecinki, myślniki lub nawiasy jako znaki otwierające i zamykające wstawkę czy wtrącenie); 3) zapowiadania wyliczenia (dwukropek); 4) przerywania wypowiedzi (wielokropek); 5) wskazywania na opuszczenie części wypowiedzenia często w celu uniknięcia powtórzenia wyrazowego (myślnik, częściowo wielokropek); 6) wskazywania na ładunek emocjonalno-logiczny (pytajnik, wykrzyknik, częściowo także myślnik i wielokropek); 7) cytowania (cudzysłów)<sup>5</sup>.

### Praktyka pisarska a norma interpunkcyjna

Polskojęzyczna komunikacja pisemna obnaża niski poziom praktycznego opanowania interpunkcji. Paradoksalnie – interpunkcja miała pomagać piszącym i czytającym, a stała się znacznym utrudnieniem w pracy pisarskiej. Pisał na ten temat na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Jerzy Podracki – twórca Słownika interpunkcyjnego języka polskiego<sup>6</sup>: „Poziom praktycznej interpunkcji w Polsce jest zatrważający. Widać to wyraźnie w zeszytach uczniowskich, w pracach pisemnych studentów polonistyki (także w pracach magisterskich), w prasie, a nawet w książkach dobrych wydawnictw”<sup>7</sup>. Nieznajomość reguł interpunk-

cyjnych języka polskiego (a tym samym składni warunkującej prawidłowe przestankowanie) na początku XXI wieku wytknął Polakom Jan Miodek: „Bardzo małą świadomość interpunkcyjną należy uznać za doprawdy palący problem współczesnej normatywistyki. Na rynku wydawniczym pojawiają się wcale nierzadko książki, także językoznawcze (!), których autorzy – co tu ukrywać – kompromitują się brakiem elementarnej znajomości składni, będącej warunkiem poprawnego przestankowania. To samo, niestety, trzeba powiedzieć o tekstach dziennikarskich: liczba uchybień interpunkcyjnych i innych błędów kształtuje się w nich mniej więcej w stosunku 10:1. Zły dobór znaku interpunkcyjnego może wywołać poważne zaburzenia znaczeniowe w odbiorze danego tekstu”<sup>8</sup>. Kilka lat temu kwestię poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej podniosła ponownie Danuta Krzyżyk, niski poziom w tym zakresie wiążąc z lekceważeniem zasad pisowni: „Z roku na rok pogarsza się też stan ortografii (...) i interpunkcji (pomijanie wszystkich znaków interpunkcyjnych w wypowiedzi) dzieci i młodzieży. Często błędy w tym zakresie nie wynikają z nieznanymi odpowiednich reguł, lecz są przejawem niechlujstwa językowego, swoistej mody na bylejąkość”<sup>9</sup>.

Inne wytłumaczenie opisanego stanu rzeczy można odnaleźć w publikacji Edwarda Łuczyńskiego, którego zdaniem utrudnieniem w prawidłowym stosowaniu znaków interpunkcyjnych zaczynają się od momentu upowszechnienia składniowych zasad ich użycia: „Piszący musi teraz pamiętać o strukturze tekstu i oddzielać interpunkcyjnie fragmenty odrębnie składniowo. Podziały treściowe i składniowe nie zawsze się pokrywają, toteż coraz liczniejsze są wahania piszących co do użycia (czy pomijania) znaków interpunkcyjnych. Te wahania są wciąż żywe w praktyce pisarskiej, mimo że rozwinęła się (od drugiej połowy XIX wieku) normatywna gałąź interpunkcji i mimo że zasady użycia znaków interpunkcyjnych są coraz bardziej rozbudowywane i precyzowane”<sup>10</sup>.

### Interpunkcja a znaczenie

Interpunkcja wpływa przede wszystkim na znaczenie zdania, a semantyka zdania może rzutować na decyzje prawne, polityczne, społeczne lub moralne. Interpunkcja w pewnym sensie została uwikłana w historię XX wieku, co tak opisał Edward Polański: „Mam na myśli rozkaz, jaki wydano w 1981 roku podczas pacyfikacji kopalni »Wujek«, w której, jak wiadomo, zginęli ludzie. Niewykluczone, że niepostawienie przecinka zadecydowało o życiu dziewięciu górników. Dowódca interweniujących sił porządkowych pytał komendanta ówczesnej milicji, czy może użyć broni. Według dziennika sztabowego Komendy Wojewódzkiej w Katowicach odpowiedź brzmiała: Nie, czekaj na rozkaz. Jed-

nak wprowadzony przecinek w tym zdaniu wyglądał trochę inaczej niż pozostałe. Budziło to wątpliwości, czy nie został dopisany później. Nad tym zastanawiali się policyjni eksperci, zamówiono ekspertyzę grafologiczną. Odpowiedź z przecinkiem lub bez przecinka: Nie, czekaj na rozkaz i Nie czekaj na rozkaz mogła wywołać odmienne zachowanie milicyjnego plutonu. Inaczej też mogła rozkładać odpowiedzialność za strzały, które padły w kopalni »Wujek«”<sup>11</sup>.

Komentarzem lingwistycznym do tego kuriozalnego przykładu może być zdanie zaczerpnięte ze Słownika interpunkcyjnego języka polskiego: „Rzadko natomiast spotykamy takie sytuacje, w których np. miejsce przecinka decyduje o jednoznaczności lub przejrzystości wypowiedzi”<sup>12</sup>. Niemniej – w opisywanym zdaniu obecność przecinka lub jego brak przesądza o znaczeniu.

Przecinek może także płatać figle semantyczne w sytuacjach o mniejszej randze. W analizowanych poniżej zdaniach<sup>13</sup> obecność lub brak przecinka zmienia sens, przy czym bez względu na rozłady interpunkcyjne zdanie zawsze jest sensowne. Na przykład na podstawie zdania: Dyskusje między koleżanką, Ewą i mną były zawsze zażarte, można wywnioskować, że dyskutują trzy osoby („bezimienna” koleżanka, Ewa i ja – autor zdania). Jeżeli natomiast zrezygnujemy z przecinka między wyrazami koleżanka i Ewa, por.: Dyskusje między koleżanką Ewą i mną były zawsze zażarte, to okaże się, że w dyskusji uczestniczą dwie osoby (koleżanka Ewa i ja).

Podobnych obserwacji dostarcza dystrybucja przecinków w zdaniu: Ciocia Kasia, siostra mojej mamy i wujek Sylwek przychodzą dziś do nas na kolację, z którego wynika, że do kolacji zasiądą trzy osoby (ciocia Kasia, siostra mamy, której imienia nie znamy, oraz wujek Sylwek). Po dołożeniu jednego przecinka otrzymamy zdanie: Ciocia Kasia, siostra mojej mamy, i wujek Sylwek przychodzą dziś do nas na kolację, z którego wynika, że tym razem na kolacji będą dwie osoby (ciocia Kasia, która jest zarazem siostrą mamy, i wujek Sylwek). Podmiot szeregowy w tym zdaniu składa się z dwóch członów (ciocia Kasia, wujek Sylwek, a siostra mojej mamy to rozwinięte określenie, które musimy ująć w dwa przecinki).

### (Nie)kłopotliwy przecinek

„Jak dowodzą obserwacje, najbardziej kłopotliwym znakiem interpunkcyjnym jest przecinek. Przecinkowi najczęściej miejsca poświęcają twórcy norm interpunkcyjnych (zob. słowniki ortograficzne, gdzie zawsze najczęściej zasad interpunkcyjnych dotyczy przecinka). Przecinek jest zresztą najczęściej spotykanym znakiem przestankowym w tekstach pisanych. Kłopoty z jego użyciem wynikają jednak przede wszystkim z tego, że

jest to znak sygnalizujący zarówno podziały składniowe, jak i treściowe wewnątrz wypowiedzenia<sup>14</sup>.

W wypowiedzeniu pojedynczym, o którym w niniejszym szkicu przede wszystkim jest mowa, stosowane są następujące znaki interpunkcyjne: przecinek, dwukropki, myślnik, nawias oraz średnik, a także zamykająca zdanie – kropka, która pojawia się ponadto w skrótach i po liczebnikach porządkowych<sup>15</sup>. Kiedy piszemy, mamy do dyspozycji tylko znaki interpunkcyjne pomagające zrozumieć tekst, zapewniające jednoznaczność i przyczyniające się do prawidłowego i przekonującego wygłoszenia tekstu. Z kolei kiedy mówimy, możemy dzielić wypowiedź, stosując akcent i intonację oraz nadając jej rytm i odpowiednie tempo.

Warto przypomnieć podstawową zasadę składniową, której ignorowanie w konstruowaniu tekstów pisanych przekłada się na ich niejednoznaczność: „Zdanie to wypowiedzenie zawierające czasownik, który jest dla niego członem konstytutywnym – centrum składniowym, wokół którego zbierają się inne wyrazy”<sup>16</sup>. Poza czasownikiem, pełniącym funkcję orzeczenia, w zdaniu mogą wystąpić jeszcze cztery grupy składników: podmiot i przydawka, dopełnienie i okolicznik. Niektóre części zdania tworzą szeregi połączone bezspójnikowo. Taki zabieg dotyczy najczęściej rzeczowników będących podmiotami lub dopełnieniami. W podanych poniżej przykładach przecinki oddzielają kolejne człony wyliczeń: 1) w podmiocie szeregowym: Samochody, samoloty, parowozy i statki na znaczkach z całego świata pięknie się prezentowały w czerwonym klaserze; 2) w rozbudowanej grupie dopełnień: Nie chciałem zawiści, zazdrości, kłótni, oszczerstw i cichych dni<sup>17</sup>.

Szeregi więc to połączenia dwóch lub więcej takich samych przydawek, podmiotów, okoliczników lub dopełnień. „W przepisach przestankowania mówi się w związku z tym o jednorodnych (równorzędnych) składnikach, przy czym najważniejsze dla piszącego są tu przede wszystkim szeregi przydawek i okoliczników. Otóż przecinek stawia się przed połączonymi bezspójnikowo jednorodnymi członami szeregu podmiotów, orzeczników, dopełnień, przydawek, okoliczników”<sup>18</sup>. Jerzy Podracki ilustruje tę regułę dwunastoma przykładami zdań, w których wskazane szeregi występują. Oto wybrane z nich: Na moim biurku stoją: komputer, radio, lampa (szereg trzech podmiotów); Twarz matki stała się smutna, zatroskana (szereg dwóch orzeczników); Kupowała owoce, warzywa (szereg dwóch dopełnień); Latem był w Niemczech, we Francji, w Hiszpanii (szereg trzech okoliczników miejsca stanowiący przykładowe wyliczenie).

### **Kłopotliwe przydawki**

Nieustabilizowaną kwestią jest rozdzielanie lub nierozdzielanie przecinkiem przydawek w zależności

od ich statusu: przydawki są albo równorzędne, albo – nierównorzędne. Pierwsze oddzielamy przecinkami: Pracowity, poważny chłopak nie mógł znaleźć żony (szereg dwóch przydawek). Nie oddzielamy przecinkami przydawek nierównorzędnych, czyli takich ciągów, w których pierwsza przydawka określa połączenie wyrazowe składające się z rzeczownika i określającej go drugiej przydawki, np.: Pierwsze powojenne wybory wywołują teraz kontrowersje; Współczesne polskie elity polityczne są często krytykowane. W pierwszym zdaniu chodzi o pierwsze z powojennych wyborów (pierwsze powojenne wybory); w drugim – o polskie elity aktywne w Rzeczypospolitej Polskiej – Trzeciej Rzeczypospolitej (współczesne polskie elity); wszak można mówić o polskich elitach, ale w tzw. Drugiej Rzeczypospolitej (co uczynił Sławomir Koper – autor książek: *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej* oraz *Życie prywatne elit artystycznych Drugiej Rzeczypospolitej*).

Sporo uwagi problemowi interpunkcji przydawek równorzędnych i nierównorzędnych poświęcił Edward Łuczyński w artykule O interpunkcji w wyrażeniach typu „samotny biały żagiel” i „niespokojne, wzburzone morze”, wychodząc z założenia, że zwyczaj interpunkcyjny w wyrażeniach typu Adj<sup>1</sup> + Adj<sup>2</sup> + N (gdzie Adj oznacza przymiotnik lub imiesłów przymiotnikowy, natomiast N – rzeczownik) nie jest ustabilizowany, a ustalenia normatywne są trudne w stosowaniu. Dzieje się tak, ponieważ pojęcia równorzędności i nierównorzędności nie są ostre, co daje możliwość różnorodnej interpretacji wyrażen Adj<sup>1</sup> + Adj<sup>2</sup> + N, a w rezultacie – różną interpunkcję. Wzorcowym przykładem szeregu, w którym występują przydawki nierównorzędne, jest wyrażenie piękne wieczne pióro, składające się z pierwszego określenia piękne (Adj<sup>1</sup>), będącego określeniem całego wyrażenia wieczne pióro (Adj<sup>2</sup> + N). Drugie określenie – wieczne – tworzy z rzeczownikiem pióro całość znaczeniową, tzw. zespół. Do zespołów bezprzecinkowych powinny należeć takie na przykład wyrażenia, jak: krótkie wierzchnie okrycie, okrągłe kocie łby, zakasana lewa ręka, biały sportowy samochód, duży cynowy dzbanek, gładkie ciemne włosy, cała długa podróż. „Wszystko to może prowadzić do wniosku, że bezprzecinkowy typ wyrażen Adj<sup>1</sup> + Adj<sup>2</sup> + N ma budowę Adj<sup>1</sup> + (Adj<sup>2</sup> + N), gdzie umieszczona w nawiasie część wyrażenia jest zespołem o charakterze związku frazeologicznego”<sup>19</sup>.

I wszystko byłoby klarowne, gdyby wniosek sformułowany przez Łuczyńskiego znalazł zadowalające potwierdzenie w analizowanym przez niego materiale. Tymczasem „aż trzy czwarte bezprzecinkowych wyrażen z określeniami przymiotnikowymi nie ma potwierdzonego w słownikach związku Adj<sup>2</sup> + N”<sup>20</sup>. Cały wywód na ten temat, udokumentowany liczny-

mi przykładami, można znaleźć w cytowanym źródle. Z punktu widzenia ustaleń normatywnych interesujące jest podsumowanie, w którym Łuczyński skłania się ku ograniczeniu dystrybucji przecinków w wyrażeniach zawierających szeregi przydawek: „W sumie można zauważyć, że w interpunkcji interesujących nas szeregów rywalizują dwie tendencje. Jedna z nich, oparta na formalnym kryterium oddzielania przecinkiem ciągów jednakowych części zdania, nakazuje stosowanie przecinka w wyrażeniach niespokojne, wzburzone morze, jak i w szeregach typu samotny biały żagiel. Druga tendencja, wprowadzająca semantyczne różnicowanie członów wchodzących w skład szeregów, powoduje ograniczenie użycia przecinka do ciągów przydawek równorzędnych znaczeniowo. Teoretycznie wszystko wskazywałoby na słuszność tej drugiej tendencji, mającej przecież oparcie w zasadach interpunkcji. Jednak ze względu na trudności w stosowaniu tej zasady autorzy tekstów (także redaktorzy i korektorzy) w wielu wypadkach stosują mechaniczną interpunkcję oddzielania przecinkami ciągów przydawek, nie zwracając uwagi na ich znaczenie. Moje obserwacje dowodzą, że istnienie nierównorzędnych ciągów przydawek przed rzeczownikami nie jest wcale rzadkie. Powinno to znaleźć odbicie w zasadach interpunkcji w postaci jakiegoś rozwinięcia, a także – w większej ilości przykładów ilustrujących tę zasadę. Uważam, że bardziej konsekwentne stosowanie zasady różnicowania interpunkcji interesujących nas wyrażen spowodowałoby pewne ograniczenie użycia przecinka w tekstach. Nie jest to bez znaczenia w polskiej interpunkcji, w której zasad obligatoryjnego stosowania przecinka jest wystarczająco dużo”<sup>21</sup>.

### Zbędny przecinek, fakultatywny myślnik

Przecinek w zdaniu pojedynczym pojawia się jak intruz wtedy, gdy mamy do czynienia z rozbudowaną przydawką lub rozbudowanym okolicznikiem. (Nad)gorliwy autor zdania stawia przecinek, ulegając podpowiedzi rytmiczno-oddechowej: stawiaj przecinek tam, gdzie głos ci się zawiesi. Zbędność przecinka ilustrują następujące przykłady: Po rewelacyjnym zdaniu końcowych egzaminów (w tym miejscu wypada przerwa rytmiczno-oddechowa) wyjechał w góry lub Po zakończonych pomyślnie rozmowach (pauza intonacyjna) delegacja udała się na zwiedzanie miasta; Wesoły i zawsze uśmiechnięty Rafał (głos się zawiesza) wybrał się z kolegami na piwo; Bardzo dobrze przygotowani studenci pierwszego roku (przerwa rytmiczno-oddechowa) wyjechali na miesięczny obóz naukowy. Bez wątpienia są to zdania pojedyncze z rozbudowanymi grupami orzeczenia: po rewelacyjnym zdaniu końcowych egzaminów (kiedy wyjechał? – pytanie o okolicznik); Po zakończonych pomyślnie rozmowach (kiedy? – pytanie o okolicznik), oraz podmiotu: Wesoły

i zawsze uśmiechnięty (jaki Rafał? – pytanie o przydawkę), Bardzo dobrze przygotowani studenci pierwszego roku (jacy studenci? – pytanie o przydawkę). W zdaniach tych mimo występowania pauz intonacyjnych przecinki są zbędne a nawet – ze składniowego punktu widzenia – nonsensowne. Kiedy cytowane zdania zostaną pozbawione kilku składników dodatkowych, to brzmią następująco: (On) wyjechał w góry; Delegacja udała się na zwiedzanie miasta oraz Rafał wybrał się na piwo; Studenci wyjechali na obóz naukowy, co potwierdza jednoznacznie, że przecinek w takich zdaniach jest zbędny.

Jan Miodek pisze, że przecinek między rozbudowaną grupą podmiotu a grupą orzeczenia jest niepoprawny, natomiast jak najbardziej poprawnym znakiem jest w tym miejscu myślnik, który ma siłę przeciwstawienia; choć postawienie myślnika nie jest bezwzględnie konieczne. Komentarzem do obserwowanej w polskiej pisowni wariantowości interpunkcyjnej są m.in. słowa Jerzego Podrackiego: „Przepisy interpunkcyjne są albo bezwzględnie obowiązujące (niestety większość), one zdecydowanie nakazują lub zakazują, albo fakultatywne (wtedy możemy stosować dany znak interpunkcyjny lub nie, możemy wybrać ten lub inny znak)”<sup>22</sup>. To rozróżnienie zostało także skomentowane przez Karpowicza: „W (...) bogatym zbiorze przepisów kilka ustaleń ma charakter fakultatywny – autor tekstu ma prawo wybrać jeden z wariantów zapisu, przy czym żadna decyzja piszącego nie spotka się z dezaprobatą ani czytelnika, czyli odbiorcy, ani postronnego obserwatora, np. językoznawcy zajmującego się poprawnością językową. Większości przepisów interpunkcyjnych należy jednak przestrzegać bezwyjątkowo – ze względu na ich jednoznaczność i precyzję”<sup>23</sup>.

Pisząc o nieuzasadnionym stosowaniu przecinka a zarazem – o fakultatywności myślnika, warto przywołać jeszcze przykład zdań z predykatem to, np. Zamek w Malborku to najsłynniejsza siedziba krzyżacka, który jest w tym wypadku synonimem łącznika jest (chodzi o łącznik współtworzący orzeczenie imienne: być, stać się, zostać), por. Zamek w Malborku jest najsłynniejszą siedzibą krzyżacką. Specyfikę słowa to wyjaśnia Jan Miodek: „(...) słówko to, przed którym najczęściej robimy znaczącą pauzę, silniej niż jest przeciwstawia podmiot orzeczeniu”<sup>24</sup>. Nie należy przed nim stosować przecinka (jeżeli oczywiście mamy do czynienia ze zdaniami pojedynczymi typu: Warszawa to stolica Polski; Orzeł to ptak; Rakiety to pojazdy kosmiczne; Dzieci to nasza przyszłość), można natomiast posłużyć się myślnikiem: Paweł – to najlepszy uczeń w klasie.

### Myślnik czy łącznik (dywiz)?

Sporo kłopotów poprawnościowych dotyczy różnicowania i stosowania dwóch znaków: myślnika i łącznika<sup>25</sup>. Na przykład zapis cyfrowo-słowny za-

wsze wymaga łącznika. Poprawne są takie formy cyfrowo-słowne, jak: 58-kilogramowy, 3-godzinny oraz zapisy w całości słowne: pięćdziesięcioosmiokilogramowy, trzygodzinny. Problemy poprawnościowe często sprawiają także liczebniki oddające procenty, np. \*Firma zanotowała blisko 100% wzrost obrotów w stosunku do ubiegłego roku. Zapis 100%, gdy używamy go w znaczeniu przymiotnikowym, jest niepoprawny. Dla oddania takiego znaczenia mamy do dyspozycji następujące formy: 100-procentowy lub w skrócie 100-proc. oraz zapis słowny – stuprocentowy<sup>26</sup>.

Dywiz jest znakiem głównie ortograficznym i odnosi się tylko do jednego przedmiotu, a nie do relacji dwóch różnych wyrazów czy wartości. Można go zatem stosować w takich nazwach, jak: Gdańsk-Wrzeszcz (dwa wyrazy połączone dywizem są nazwą dzielnicy zlokalizowanej w Gdańsku; nie oznaczają dwóch różnych lokalizacji). Natomiast w zapisie pociąg relacji Gdańsk – Warszawa, kiedy mowa jest o dystansie między dwoma miastami, obowiązkowo należy posłużyć się myślnikiem.

Myślnik jest tym znakiem, który wymaga poprzedzenia i zakończenia spacją. Jego użycie wydaje się konieczne np. w wyrażeniu: relacja nauczyciel – uczeń. Zdecydowanie niepoprawny jest zapis z dywizem (por. \*relacja nauczyciel-uczeń), ponieważ nie chodzi o jedną osobę będącą zarazem nauczycielem i uczniem, ale o relację dwóch różnych osób, dlatego obowiązuje zapis: relacja nauczyciel – uczeń.

Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska tak pisze na temat rozróżniania myślnika i łącznika: „Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy mamy do czynienia z myślnikiem, czy z łącznikiem, najprościej jest sprawdzić, czy odstęp między nim a sąsiadującymi członami tekstu jest taki, jak między kolejnymi literami (wtedy jest to niewątpliwie łącznik), czy taki, jak między wyrazami (mamy wtedy do czynienia z myślnikiem)”<sup>27</sup>. Trudność pojawia się wtedy, kiedy to sami – jako osoby piszące – musimy zdecydować, jakiego znaku powinniśmy użyć. Dylemat ten ilustrują dwa zdania (przytoczone przez autorkę powyższego cytatu): Na ścianie pomalowanej na biało – czerwona flaga oraz Na ścianie wisiała biało-czerwona flaga.

Problematyczne są także wyrażenia: pytanie typu prawda – fałsz i proces nauczania – uczenia się – zapisywane z myślnikiem, lub pytanie typu prawda-fałsz i proces nauczania-uczenia się – z dywizem. Wyrazy prawda – fałsz pozostają w wyraźnej przeciwstawnej relacji względem siebie, a jak czytamy w źródłach poprawnościowych: „Myślnik możemy postawić między wyrazami o przeciwstawnym znaczeniu, które razem oznaczają całość. (...) Wyrażenia takie jak na dobre – złe, na dołę – niedołą, pogoda – niepogoda

stanowią stałe połączenia, które występują razem, niosą ze sobą pewne określone znaczenie, na przykład na zawsze czy zawsze”<sup>28</sup>. Wydaje się również, że zapis wyrażenia proces nauczania – uczenia się należy zinterpretować zgodnie z powyższą sugestią (podobnie jak zapis wyrażenia pytanie typu prawda – fałsz) i zastosować w nim myślnik. W wyrażeniu proces nauczania – uczenia się jest wprawdzie mowa o pojedynczym procesie, ale składa się on z dwóch czynności ściśle ze sobą sprzężonych (czynności uczenia się są inspirowane i oceniane przez nauczyciela, równocześnie same modyfikują jego postępowanie).

Zasada 93.12. zapisana m.in. w Słowniku ortograficznym z wymową Wydawnictwa Naukowego PWN zaraz na początku (podpunkt a) precyzuje zilustrowaną powyższymi przykładami dystrybucję myślnika. Poniżej przytaczam ją w pełnej wersji: „Myślnik wyznacza relacje między dwoma wyrazami lub wartościami, a w szczególności: a) występuje między wyrazami o znaczeniach przeciwstawnych, np. Wyrazy biały – czarny, wysoki – niski to antonimy; b) występuje między wyrazami oznaczającymi początek i koniec jakiegoś odcinka, np. Na trasie Warszawa – Kraków często zdarzają się wypadki; c) zastępuje wyraz przeciwko, np. mecz Legia – Polonia, pojedynek Gołota – Tyson; d) występuje między liczbami lub cyframi oznaczającymi wartości przybliżone, np. Widziałem ten film 3 – 4 razy. Na mecz przybyło 30 – 35 tysięcy widzów. (...); e) zastępuje określenie od do, np. (...) W latach 1756 – 1763 toczyła się wojna siedmioletnia”<sup>29</sup>.

### Podsumowanie

Praktyka pisarska wymaga respektowania pewnych obligatoryjnych zasad interpunkcyjnych. Jedną z nich dotyczy nierozdzielania przecinkiem podmiotu i orzeczenia w zdaniu pojedynczym rozwiniętym. Zdarza się jednak, że w takim zdaniu można fakultatywnie zastosować myślnik. Z kolei posługując się szeregami przydawek (chodzi o szereg typu: czerwone wieczne pióro), należy skłaniać się ku ograniczeniu stosowania przecinków fakultatywnych, bo już samych obligatoryjnych zasad przestankowania jest wystarczająco dużo.

U podstaw dobrej interpunkcji znajduje się edukacja lingwistyczna, głównie składniowa. Analizy tekstów rozpowszechnianych m.in. przez nowe media dowodzą, że zależność: dobra znajomość składni – dobre dystrybuowanie znaków interpunkcyjnych, nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce pisarskiej: „Oczekiwania formułowane w źródłach poprawnościowych w stosunku do kompetencji językowej osób piszących są pod tym względem mocno wygórowane i rozmiągają się z rzeczywistością. Ten rozdźwięk wy-

ka głównie z mylnego przeświadczenia, że szkoła jest w stanie sprostać zadaniu upowszechnienia tej części wiedzy o języku. Praktyka dowodzi przeciwnego stanu rzeczy: interpunkcja staje się piętą achillesową nawet polonistycznych prac licencjackich i magisterskich, nie mówiąc już o innych kierunkach i specjalnościach studiów. O poziomie sprawności pisarskiej licznych opracowań wiele niepochlebnych opinii można usłyszeć także od redaktorów wydawnictw naukowych czasopism<sup>30</sup>.

### Przypisy

- <sup>1</sup> Interpunkcja w zdaniach złożonych dotyczy sposobów łączenia zdań składowych za pomocą wskaźników zespolenia: wymawianiowych (intonacja, akcent, pauzy – w piśmie znaki interpunkcyjne) oraz wyrazowych (spójniki, zaimki).
- <sup>2</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009, s. 142–189.
- <sup>3</sup> E. Łuczyński, *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, „Język Polski” 1997, z. 2–3, s. 200.
- <sup>4</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993, s. 13.
- <sup>5</sup> Ibidem, s. 12.
- <sup>6</sup> Ibidem.
- <sup>7</sup> J. Podracki, *Z dydaktyki interpunkcji polskiej (składnia – części mowy – semantyka)*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 1995, t. 13, s. 151.
- <sup>8</sup> J. Miodek, *Słownik ojczystny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002, s. 437.
- <sup>9</sup> D. Krzyżyk, *Umiejętności tekstotwórcze i językowe uczniów w pracach maturalnych z języka polskiego*, w: *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, red. U. Kopeć, Z. Sibiga, Rzeszów 2010, s. 154. Całkiem niedawno kwestię pewnej dezynwoltury wobec zasad pisowni rozpatrywali Kazimierz Sikora i Maciej Rak, analizując teksty internetowe, zwłaszcza te, które są utrwalane niemalże w czasie zbieżnym z rzeczywistym czasem wypowiedzi; K. Sikora, M. Rak, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” 2011, z. 2–3, s. 188–194. Normie komunikacyjnej w Internecie poświęcono jeden rozdział w monografii *Norma a komunikacja*, red. M. Steciąg, M. Bugajski, Wrocław 2009.
- <sup>10</sup> E. Łuczyński, *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, „Język Polski” 1997, z. 2–3, s. 200.
- <sup>11</sup> E. Polański, *Obecna sytuacja ortografii polskiej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, t. 18, red. H. Synowiec, Katowice 2005, s. 94.
- <sup>12</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993, s. 13.
- <sup>13</sup> Analizowane przykłady zostały zaczerpnięte ze Słownika Podrackiego: J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993.
- <sup>14</sup> E. Łuczyński, *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, „Język Polski” 1997, z. 2–3, s. 200.
- <sup>15</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993, s. 25.
- <sup>16</sup> T. Karpowicz, *Gramatyka języka polskiego. Zarys*, Warszawa 1999, s. 220.
- <sup>17</sup> Przykłady ilustrujące opisywane zjawiska interpunkcyjno-składniowe pochodzą m.in. z następujących książek: T. Karpowicz, *Kul-*

*tura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009; T. Karpowicz, *Gramatyka języka polskiego. Zarys*, Warszawa 1999; J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993.

- <sup>18</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993, s. 25–26.
- <sup>19</sup> E. Łuczyński, *O interpunkcji w wyrażeniach typu samotny „biały żagiel” i „niespokojne, wzburzone morze”*, „Język Polski” 1993, z. 4–5, s. 337.
- <sup>20</sup> Ibidem, s. 337.
- <sup>21</sup> Ibidem, s. 339.
- <sup>22</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993, s. 13.
- <sup>23</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009, s. 142.
- <sup>24</sup> J. Miodek, *Słownik ojczystny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002, s. 438.
- <sup>25</sup> W tym miejscu należy uściślić, że myślник jest znakiem interpunkcyjnym, natomiast łącznik (dywiz) zalicza się do znaków tworzących słowa, czyli znaków ortograficznych, którymi są litery, znaki diakrytyczne i inne, jak np. apostrof.
- <sup>26</sup> Informacja zainspirowana wypowiedzią Łukasza Mackiewicza zamieszczoną na stronie <http://www.ekorekta24.pl/>.
- <sup>27</sup> A. Wierzbicka-Piotrowska, *Interpunkcja na co dzień*, Bydgoszcz 1992, s. 52.
- <sup>28</sup> Ibidem, s. 51.
- <sup>29</sup> A. Kubiak-Sokół (oprac. na podstawie WSO PWN pod red. E. Polańskiego), *Słownik ortograficzny z wymową*, Warszawa 2008.
- <sup>30</sup> K. Sikora, M. Rak, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” 2011, z. 2–3, s. 191.

### Bibliografia

- Karpowicz T.: *Gramatyka języka polskiego. Zarys*, Warszawa 1999.
- Karpowicz T.: *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
- Krzyżyk D.: *Umiejętności tekstotwórcze i językowe uczniów w pracach maturalnych z języka polskiego*, w: U. Kopeć, Z. Sibiga (red.), *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, Rzeszów 2010, s. 149–163.
- Kubiak-Sokół A. (oprac. na podstawie WSO PWN pod red. E. Polańskiego): *Słownik ortograficzny z wymową*, Warszawa 2008.
- Łuczyński E.: *O interpunkcji w wyrażeniach typu „samotny biały żagiel” i „niespokojne, wzburzone morze”*, „Język Polski”, z. 4–5, 1993, s. 334–339.
- Łuczyński E., *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, „Język Polski” 1997, z. 2–3, s. 199–204.
- Mackiewicz Ł.: <http://www.ekorekta24.pl>.
- Miodek J.: *Słownik ojczystny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002.
- Podracki J.: *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1993.
- Podracki J.: *Z dydaktyki interpunkcji polskiej (składnia – części mowy – semantyka)*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 1995, t. 13, s. 151–161. Polański E.: *Obecna sytuacja ortografii polskiej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, t. 18, red. H. Synowiec, Katowice 2005, s. 86–95.
- Sikora K., Rak M., *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” 2011, z. 2–3, s. 188–194.
- Steciąg M., Bugajski M. (red.): *Norma a komunikacja*, Wrocław 2009.
- Wierzbicka-Piotrowska A.: *Interpunkcja na co dzień*, Bydgoszcz 1992.